

Piękny prezent pod choinkę zafundowali kibicom Giallorossi. Zespół Rudiego Garcii pokonał 4-0 Catanię, umacniając się na drugiej pozycji w tabeli. Dwa trafienia zaliczył Benatia, który znalazł się tym samym w czwórce najlepszych strzelców zespołu. Tam znajduje się też Gervinho, który ustalił wynik pojedynku. Czwartą z bramek zdobył Destro, wykorzystując fatalny błąd bramkarza i trafiając po raz trzeci z rzędu.

Rudi Garcia nie mógł skorzystać z usług zawieszonych De Rossiego i Strootmana oraz kontuzjowanych Balzarettiego i Borriello. Po pauzie spowodowanej kartkami, do gry wrócił Pjanic. Nie mając dwójki podstawowych pomocników, Francuz postanowił zaskoczyć wszystkich, decydując się, po raz pierwszy w sezonie, na ustawienie 4-2-3-1 i czwórkę typowo ofensywnych piłkarzy. Mimo tak wielu graczy w przodzie, Giallorossi mieli na początku problemy ze skonstruowaniem dobrej akcji. Świetnie w pressingu grała Catania, która przebijając się kilka razy w pole karne Romy, choć bez stwarzania zagrożenia. Wreszcie, w 18 minucie, Totti zmylił dwóch obrońców, podając do Ljajica, ten wszedł w pole karne i uderzył po ziemi, jednak paradą popisał się Frison. Chwilę później drużyna Garcii wywalczyła rzut rżny. Z kornera dośrodkował Totti, futbolówkę zgrał Destro, a ta wylądowała na głowie Benatii, który nie miał problemów z trafieniem do siatki. Giallorossi objęli prowadzenie, a Marokańczyk trafił po raz trzeci w sezonie. Podopieczni Garcii poszli za ciosem. W 22 minucie indywidualną akcją popisał się Destro, wymanewrował balansem ciała obrońcę, jednak jego uderzenie wybronił świetnie Frison. Chwilę później, napastnik z numerem "22" zgrywał głową przed bramką, a zbyt lekko, z bliskiej odległości, uderzył Gervinho, ułatwiając obronę golkipierowi Catanii. Później gra przeniosła się do środka pola. Obydwa zespoły były bardzo niedokładne, mając problemy z wejściem z piłką w pole karne. Pierwsza połowa zamknęła się wynikiem 1-0.

Po przerwie od mocnego uderzenia rozpoczęła Roma. Już w pierwszej minucie, Ljajic strzelił mocno z 20 metrów, a Frison wybił piłkę na rzut rżny. W 53 minucie bardzo dobrą akcją rozegrali Maicon i Totti, jednak Il Capitano źle trafił w piłkę na 13 metrze. W 55 minucie zespół Garcii wyszedł na dwubramkowe prowadzenie. Maicon dośrodkował z prawej strony, a fatalny błąd popełnił Frison. Piłka znalazła się pod nogami Destro, który nie miał problemów z trafieniem do pustej siatki. Cztery minuty później było po meczu. Z rzutu wolnego dośrodkował Ljajic, a szczupakiem, na 13 metrze, popisał się Benatia, nie dając szans bramkarzowi Catanii. Od tej pory Romie grało się bardzo łatwo. Okazje mieli Gervinho i Totti, jednak Il Capitano uderzył obok słupka, a Iworyjczyk dwukrotnie gubił się pod bramką, po wcześniejszych świetnych rajdach. Pogubił się również w 75 minucie, gdy Frison sparował uderzenie Tottiego. Piłka spadła pod nogi Gervinho, który z dobrej pozycji, mając przed sobą pustą bramkę, trafił w słupek. Starania gracza z numerem "27" zostały wynagrodzone w 80 minucie. Minął obrońców na szybkości, zostawił piłkę Ljajicowi, który podał mu na sytuację sam na sam. Gervinho źle uderzył piłkę, która

odbijając się od nogi postawnej, wpadła do siatki. W ten sposób Giallorossi ustalili wynik pojedynku.

ROMA - CATANIA 4-0

1-0 Benatia 19'

2-0 Destro 55'

3-0 Benatia 59'

4-0 Gervinho 80'

ROMA (4-2-3-1): De Sanctis - Maicon, Benatia, Castan, Dodò - Bradley, Pjanic (Florenzi 80') - Ljajic, Totti (Ricci 87'), Gervinho - Destro (Taddei 59')

Ławka: Lobont, Skorupski, Romagnoli, Burdisso, Jedvaj, Torosidis, Marquinho, Mazzitelli, Di Mariano

CATANIA (4-3-3): Frison - Peruzzi (Biraghi 45'), Rolin, Legrottaglie, Alvarez - Izco, Guarente, Plasil - Barrientos, Leto (Monzon 67'), Castro (Bergessio 60')

Ławka: Andujar, Ficara, Alvarez, Keko, Freire, Leto, Boateng

Żółte kartki: Peruzzi, Castro, Barrientos, Biraghi (Catania), Bradley (Roma)

Widzów: 40.599

Autor: abruzzi